Nr. 180. w Srodę dnia 5. Sierpnia 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Medyolan, 30. Lipca. — Gazetta ufficiale di Milano zamieszcza sprawozdanie z dziennika Cattolico, wedle którego wciąż obawiano się w Genui wybuchu nowych niespokojności.

Florencya, 1. Sierpnia. — Wielki książe polecił sekretarzowi jen. statystyki powszechnéj, Atillio Zuccagni Orlandini, aby Toskanią na kongresie statystycznym w Wiedniu reprezentował.

Berlin, 4. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać nadradzcy rejencyjnemu Oelrichs w Magdeburgu order orła czerwonego 2. klasy z dębowém liściem, radzcy legacyjnemu hr. Flemming przy poselstwie w Wiedniu order orła czerwonego 2. klasy na pętlicy, ces. franc. porucznikowi żandarmeryi Bocahut w Mostaganem w Algieryi order orła czerwonego 4. kl., tudzież garbarzowi Guenter i restauratorowi Kirschte w Poznaniu medal ne wstążce za ocalenie życia; zamianować zaś leśniczych Steina von Kaminskiego w Bydgoszczy i Kohli w Coeslinie nadleśniczymi i inspektorów leśnych Kreyserna w Gumbinie, Jeckela w Tylży, Krumhaara w Kwidzynie, Olberga w Paderbornie, Werneburga w Erfurcie i Waldowa w Berlinie nadleśniczymi.

Poczdam, 3. Sierpnia. — Najj. królowa grecka wyjechała do Hanoweru.

Berlin, 3. Sierpnia. — Onegdaj wyjechała cesarzowa rosyjska, z wielkim księciem Michałem, księciem Wilhelmem i księżniczką Cecylią badeńską przez Szczecin i Swinemuende do Petersburga. Najdostojniejsze osoby jeszcze raz się zgromadziły około cesarzowéj w hotelu poselstwa rosyjskiego. O godzinie 10. przybył król i królowa z cesarzową i księżniczką Cecylią pojazdem do dworca kolei i tam byli powitani przez królowę grecką, wielkiego księcia Michała, księcia Fryderyka Wilhelma, księcia Karola, księcia Albrechta syna i córkę, księcia i księżną Fryderykostwo niederladskich, Piotra oldenburgskiego, księcia Wazę, wielką księżnę Meklemburg, księżnę Liegnitz i wielu innych jeszcze książąt, przez feldmarszałka Wrangla, jenerałów Hahna, Alvenslebena, Gerlacha, pułkownika Manteuffla, przez poselstwo rosyjskie, jenerałów Adlerberga, Konstantynowa itd. Obecni czule się pożegnali z odjeżdżającymi najdostojniejszymi gośćmi i wrócili pociągiem nadzwyczajnym do Sanssouci. Z razu miał zamiar król Jmość towarzyszyć cesarzowéj rosyjskiéj aż do Swinemuende, ale mała słabość, na którą zapadł poprzedniéj nocy, niedozwalała udać się Najj. Panu, jak zamierzał do Swinemuende, ile że lekarze doradzali powrót na spokojność.

— Damy greckie, które tu przybyły z królową grecką, odznaczają się mianowicie wszystkie nadzwyczajną pięknością. Równie i mężczyzni dwór jéj składający, bardzo są przystojni.

— Cesarz Aleksander był chojnym dla pułku ułanów swego imienia. Każdy wachmistrz dostał 9 dukatów, podoficerowie po 6 dukatów, a prości ułani po 3 dukaty.

Szczecin, 2. Sierpnia. — Od czasu zniesienia cła na zundzie, handel w portach nadbałtyckich bardzo się ożywił i zapewne jeszcze bardziéj się podniesie. Z tego powodu przemyśliwają nad powiększeniem komunikacyi z Szczecinem a lądem za pomocą kolei żelaznych, niedosyć Szczecinowi już na komunikacyi na Poznań ze Szląska, pragnie teraz wprost komunikacyi przez Frankfurt nad Odrą, przez co się o kilka mil skróci odległość. Już z Krzyża kończą kolej do Kistrzyna i Frankfurtu, będzie więc potrzeba jeszcze dobudować kolej z Dammu do Kistrzyna, a nowa komunikacya dójdzie do skutku. Tą drogą pójdą produkta i wyroby do niższego Szląska i Czech po ukończeniu kolei między Reichenbergiem a Pardulicem, tudzież między Zgorzelicami a Reichenbergiem. Z Dammu do Kistrzyna pójdzie na Pyritz i Soldin, z Pyritz do Starogrodu otworzy komunikacyą z Kołobrzegiem i Koeslinem. Administracya rządowa tym projektem jest przychylna.

Królestwo Polskie.

Ustawa cesarsko-królewskiéj warszawskiéj medyko-chirurgicznéj akademii.

(Ciąg dalszy.)

§. 15. Profesorowie nadzwyczajni i adjunkci zasiadają w konferencyi tylko wówczas, gdy zastępują miejsce profesorów zwyczajnych, albo, gdy ze szczególnego jakiego powodu, konferencya wezwie ich do tego. Lecz ci z nich, którzy nie zajmują posad profesorów zwyczajnych, dają tylko zdanie swoje w przedmiotach naukowych, nie mają zaś prawa przy ich rozstrzyganiu.

§. 16. Honorowi członkowie akademii, uczestniczą w pracach konferencyi, na posiedzeniach odbywanych w przedmiotach naukowo-medycznych, na innych zaś posiedzeniach tejże mogą być obecni za osobnemi wezwaniami prezydenta akademii.

§. 17. Konferencya ma swojego sekretarza naukowego, wybranego z akademików albo profesorów zwyczajnych.

§. 18. Do konferencyi, jako najwyższéj władzy w akademii, należy:

1) Wydawanie ogólnych rozporządzeń i czynienie wniosków w skutek poleceń władzy i przełożeń prezydenta.

2) Przedstawianie na godność akademika, oraz wybór profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, adjunktów, prosektorów i preparatorów.

3) Wybór sekretarza naukowego.

4) Przedstawianie adjunktów do przyznania im tytułu profesorów nadzwyczajnych.

5) Wybór członków honorowych i korespondentów.

6) Rozkład kursów i czasu, w którym wykładane być mają.

7) Rozbiór i zatwierdzenie programatów wykładu.

8) Podawanie środków do wydoskonalenia sposobu nauczania w akademii; roztrząsanie i czynienie wniosków o wszelkiego rodzaju projektach pod względem jéj urządzenia, tudzież zaprowadzenia ulepszeń i zmian w ustawie i etacie, gdyby z czasem doświadczenie wskazało tego konieczną potrzebę.

9) Przyjmowanie do akademii chcących w niéj pobierać nauki i rozpoznawanie przedstawionych przez nich świadectw szkolnych.

10) Odbywanie egzaminów ze studentami akademii, rozstrzyganie przejścia z jednego kursu na drugi i przyznawanie ustanowionych nagród celującym.

11) Odbywanie egzaminów na wszystkie w ogóle lekarskie i farmaceutyczne stopnie naukowe i kwalifikacye, tak z kończącemi kurs nauk w akademii, jako też z tymi, którzy w niéj nauk nie pobierali; przyznawanie tych stopni i kwalifikacyi, wydawanie na nie dyplomatów i świadectw.

12) Przyjmowanie udziału w całokursowych egzaminach w instytucie położniczym i wydawanie akuszerkom świadectw.

13) Roztrząsanie sprawozdań i mów, które mają być czytane na publicznem posiedzeniu akademii.

14) Roztząsanie dzieł i rozpraw, napisanych przez profesorów lub adjunktów, które mają się drukować z upoważnienia akademii, oraz dzieł mających być wydanemi jako podręczne przy wykładzie kursów.

15) Układanie instrukcyi dla wszystkich części zarządu akademii.

16) Główny zarząd gabinetami i innemi zakładami naukowemi do akademii należącemi, tudzież wykazywanie ich potrzeb.

17) Rozpoznawanie przedstawień zarządu akademii i sprawdzanie w końcu każdego roku jego rachunków z wydatków na na potrzebę akademii; jak niemniéj załatwienie odezw różnych władz i osób, tudzież próśb do konferencyi podawanych.

18) Wydawanie rozporządzeń co do użycia kapitału pomocniczego akademii, przeznaczonego na nazwyczajne nadetatowe potrzeby, jako to: na powiększenie biblioteki, gabinetów i inne podobne wydatki.

19) Rozpoznawanie sprawozdania rocznego o czynnościach akademii i jéj stanie.

20) Dochodzenie nieporządków i zaniedbań, gdyby takowe pod względem naukowym miały miejsce; wskazanie środków zaradzenia tymże, i wyrzeczenie co do oddalenia od obowiązków tych osób, które nauczają w akademii, a uznane zostały za winne.

§. 19. Wszystkie te przedmioty mają się roztrząsać i uchwalać na posiedzeniach konferencyi, które będą:

a) Zwyczajne, odbywane dwa razy na miesiąc w dniach oznaczonych corocznie przez samą konferencyą: jedno przeznaczone dla interesów bieżących w zarządzeniu akademią, a drugie dla zatrudnień akademickich naukowolekarskich.

b) Nadzwyczajne, gdy się okaże konieczna potrzeba roztrząśnięcia przedmiotów nie cierpiących zwłoki, a to stósownie do uznania prezydenta.

c) Egzaminacyjne, w oznaczonych do tego terminach.

Prezydent przestrzega, aby każde posiedzenie konferencyi miało miejsce w czasie wolnym od wykładu nauk.

§. 20. Wszyscy członkowie konferencyi obowiązani są bywać na jéj zebraniach; w razie zaś niemożności dopełnienia tego, donieść prezydentowi o przyczynach swéj nieobecności. Prezydent wnosi doniesienie to do protokółu posiedzeń.

§. 21. Do narad konferencyi dostateczna jest obecność połowy członków i prezyującego w niéj. Podczas wakacyi konferencya może odbywać nadzwyczajne tylko posiedzenia i to w przedmiotach nie cierpiących zwłoki.

§. 22. Na posiedzeniach przedmioty rozstrzygają się większością głosów, a w razie równości głosów, głos prezydenta przeważa.

Wyrzeczenie o usunięciu od obowiązków osób wykładających nauki lub

ich pomocników, nie inaczéj może być ważnem, jak przy większości przynajmniéj dwóch trzecich części głosów, rozumiejąc przytem wszysłkich rzeczywistych członków konferencyi przedstawia się kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego.

§. 23. Prezydent, jako przewodniczący w konferencyi, otwiera i zamyka posiedzenia, podaje przedmioty do narady, przestrzega porządku w roztrząsaniach, stara się godzić zdania i zbiera głosy zaczynając od najmłodszego z członków.

§. 24. Decyzye konferencyi zapisuje prezydent, jako przewodniczący, na przedstąwieniach, a poświadcza je podpisem swoim sekretarz naukowy.

§. 25. Jeżeli przedmiot wniesiony na posiedzenie na konferencyi, wymaga poszukiwań, wyjaśnień lub poprzednich sprawdzeń, wówczas konferencya może w tym celu z grona swego wybrać oddzielny komitet.

§. 26. Protokół posiedzeń konferencyi podpisuje prezydent i wszyscy obecni członkowie, a poświadcza go podpisem swoim sekretarz naukowy. Członkowie naukowi zgadzający się z decyzyą większości głosów, przedstawiają oddzielnie swoje zdania, podpisem własnem stwierdzone, które przyłączają się do protokółu. Jeżeli prezydent nie zgadza się ze zdaniem konferencyi, wówczas przedstawia protokół jéj, ze swojem zdaniem, kuratorowi okręgu naukowowarszawskiego.

§. 27. W razie zaniedbania lub uchylenia ze strony osób nauczających lub dodanych im do pomocy, konferencya zażąda tłumaczenia się od obwinionego, a następnie wina tego rodzaju ma być ze wszelką ścisłością wyśledzoną i rozstrzygniętą; przyczem obwiniony obecnym być nie może.

§. 28. Protokuły konferencyi komunikują się do wykonania kancelaryi lub zarządowi akademii, komu należy.

§. 29. Konferencya, stósownie do uznania swego, wyznacza dzień uroczystego posiedzenia, dla ogłaszania nazwisk studentów, którzy ukończyli kurs nauk w akademii, i którym przyznane zostały ustanowione nagrody; oraz tych którzy otrzymali stopnie naukowe. Na posiedzeniach tych prezydent, lub z polecenia jego jeden z akademików lub profesorów, odczyta rozpoznane w konferencyi sprawozdania o stanie akademii; profesorowie zaś lub adjunkci, wybrani w tym celu przez konferencyą, czytać będą rozprawy w przedmiotach dotyczących nauk w akademii wykładanych.

§. 30. Konferencya z końcem każdego roku przedstawia kuratorowi okręgu naukowego warszawskiego szczegółowe zdanie sprawy o toku i postępach wykładanych nauk w akademii, tudzież o wszystkich swych czynnościach.

§. 31. We wszystkich przypadkach które nie są przewidziane niniejszą ustawą, konferencya udawać się winna pod decyzyę kuratora okręgu naukowego warszawskiego. (Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Paryż, 31. Lipca. — Monitor ogłasza dziś w części urzędowéj układ pod d. 2. Lipca zawarty między Francyą i Badenem, względem budowy mostów i innych środków komunikacyjnych na Renie dla potrzeb handlowych między obu krajami. Według niego ma się wkrótce zebrać mieszana komisya w Karlsruhe lub Strasburgu, która ma ułożyć punkta, w których miejscach mają być komunikacye na Renie założone i jakie, czyli wiszące, czy na arkadach, czy pramowe itp. Artykuł 2 stanowi, uznano budowę mostu stałego między Strasburgiem a Kehl za nieodzowną dla ożywienia handlu między obu krajami. Most ten ma być niezwłocznie budowany.

— Dziś dopiero donosi Monitor o śmierci księcia Karola Bonapartego (Canino) z dodatkiem, iż zmarły książe wynurzył życzenie, aby go pochowano w Korsyce w grobie familijnym, w którym Napoleona Igo matka i kardynał Fesch spoczywają. Z powodu téj śmierci wkłada żałobę cesarz na dni pięć. Książe mimo dolegliwości zajmował się skwapliwie fauną francnską *(La faun française histoire naturelle des animaux de la Française)*, którą pisał przy pomocy pana Meunier.

— Pan Persigny, który był na obsekwiach swego teścia, księcia Moskwy, udał się z Calais do Dowru i wrócił na posadę poselską do Londynu.

— Droit donosi, że Tibaldi wybrał adwokata Desmarets swoim obrońcą. A według Independance wybrali Grilli pana Meillarda za rzeczypospolitéj podprefekta i kandydata opozycyjnego podczas ostatnich wyborów, a Bartoletti pana Floquet. Według Droit proces przeciw sprzysiężonym na życie cesarza rozpocznie się dnia 6. Sierpnia. Prezes sądu przysięgłych w pierwszéj połowie Sierpnia jest p. Vanin, rząd zaś reprezentuje jeneralny prokurator Vaïsse.

— Cesarz uda się do Osborne w towarzystwie hr. Persigny i hr. Walewskiego. Przywięzują do téj podróży wielkie nadzieje.

— Cesarz rozkazał surowo naganić admirałowi Trehouart przez ministra marynarki admirała Hamelin, iż dniem przed przybyciem floty angielskiéj pod Lyonsem do Tulonu wyjechał z miasta, co zły wywarło wpływ w Londynie.

— Sprzysiężenie przeciw życiu cesarza straciło na znaczeniu. Nie oskarżono sprzysiężonych o rozpoczęcie wykonania sprzysiężenia. Policya przejęła listy liczbami pisane do oskarżonych, których odczytać niemogła.

— Od kilku dni znów aresztują podejrzanych. Uwięziono przybyłą osobę z Nantes, którą miano w podejrzeniu o złe zamiary.

— Minister sprawiedliwości zamianował komisyą, któréj oddał prawodawstwo do roztrząsania o stowarzyszeniach się. Komisya oświadczyła, iż prawodastwo to nie może być zmienione, bo jest wystarczającem.

— Spodziewają się tu marszałka Randon w dn. 15. Sierpnia. Ma otrzymać tytuł i uposażenie.

— Jenerał Edgard Ney, czwarty syn marszałka ma nosić tytuł Prince de la Moskowa. Drugi syn Neya, książe Elchingen, który w Krymie umarł na cholerę, pozostawił syna, tenże nosi imie i tytuł swego ojca, z powodu majoratu połączonego z tym tytułem.

— Według Pays z Aleksandryi z d. 22. Lipca, przybył tam w dniu 22. Lipca nowy wódz naczelny wojsk angielskich w Indyach, Sir Colin Campbel. Tenże miał wyjechać dnia następnego do Suez, a ztamtąd do Kalkuty, dokąd przybędzie w pierwszych dniach Września.

— Pays i Constitutionnel donoszą z Jass o wyborach, iż te w całéj Europie powszechny okrzyk oburzenia wywołują. Z tego powodu Francya zaprotestuje przeciw tym wyborom.

— Wczoraj aresztowano na giełdzie Guiterę podajenta wekslowego, ponieważ powiadał, że odkryty spisek na życie cesarza jest prostą sprawką policyjną. Ajenci, którzy to słyszeli aresztowali Guiterę i odprowadzili go na protekturę policyi. Dziś znajduje się on w więzieniu Mazas.

(Kor. Cz.) Sierpniowa uroczystość napoleońska, odbędzie się w następującym porządku. D. 14. odbędzie się inauguracya nowego Luwru w przytomności cesarza, robotników, którzy pracowali około Luwru i cechów paryskich. Cesarz powie mowę popularną. Wieczorem będzie pod prezydencyą ministra Foulda bankiet robotników Luwru. Dnia 15. odbędzie się inauguracya sześciu pawilonów targowisk centralnych, sali tronowéj w pałacu luksemburgskim, kościoła św. Klotyldy i zakładu inwalidów cywilnych w Vincennes. Tego dnia będzie na placu marsowym widowisko wzięcia wieży Małachowéj, a wieczorem będzie illuminacya na placu Trokadero.

Pośmiertne dzieła Bérangera wyjdą w Październiku, Składają się one z życiopisu autora, napisanego przez samego autora i z 95 piosnek. P. Perrotin, wydawca dzieł Bérangera, przegrał proces o pamiętniki księcia Raguzy. Sąd skazał go na wydrukowanie w końcu pamiętników dokumentów, które tłumaczą księcia Eugeniusza i Bernadota.

Sławny Adam Górowski wydał w Stanach Zjednoczonych dzieło pod tytułem: »Europa i Ameryka.« Michelet tetryczy i stroni od ludzi. Po każdym tomie historyi ucieka się do zwierząt. Dawniéj pisał o ptakach a teraz o owadach. Praca jego o owadach wychodzi w feiletonie Pressy. Chociaż nie polityk Alfons Karr, zbrzydził sobie nietylko ludzi, lecz pisanie i bawi się ogrodnictwem; bo też smutna jest praca pisania, kiedy się pisze dla chleba i kiedy się chce pisać sumiennie. Publiczność lituje się często nad aktorami, nad artystami, a nigdy nad pisarzami, nie wiedząc, że pisanie ze względu na chleb, *peasantly regard*, jak mówią Anglicy, jest najokropniejszą pracą. P. Taine napisał w Revue des deux Mondes dobry i bardzo śmiały artykuł o Miltonie. Wystawił tego autora jako liberalistę, protestanta, poetę a zarazem moralistę i uosobistnił w nim gieniusz angielski.

Portret marszałka Pelissiera pędzla Rodakowskiego, jest już na wystawie.

Skończyła się ostatnia scena złodziei Doków w sądzie kasacyjnym. Legendre zrzekł się kasacyi, a Berryer nie dopełnił formalności. Postępek ich jest dowodem, że są przekonani o swéj zbrodni. Nieszczęśliwe przedsiębiorstwo Doków przechodzi w inne ręce. Akcye Doków podnoszą się.

Giełda nie podnosi się. Gotówka ucieka ciągle z banku i bank nie może zniżyć eskompty. Anglicy sprzedają walory i unoszą gotówkę do Londynu. Francya może zyskać politycznie na buntach indyjskich, ale straci finansowo, bo finanse dwóch narodów są ściśle z sobą związane.

Rozpocznie się sprzedaż artystycznych ruchomości panny Rachel.

Mamy znowu mocne upały. Żniwa są nadzwyczajnie piękne.

Anglia.

Londyn, 29. Lipca. — Times jest tego zdania co do ostatnich wiadomości nadeszłych z Indyi, iż powstanie ogranicza się na północno-zachodnich prowincyach wewnątrz kraju, gdzie jest obsaczone kołem porządku i prawowitości. Podstawa działań ze wszystkich stron nie jest naruszoną, a więc położenie się nie pogorszyło w stosunku do dawniejszych wojen miejscowych z jednem państwem lub z państwami sprzymierzonemi. Udział króla Audu w tym rokoszu równie nie jest nic nadzwyczajnego. Dynastya ta od dawna intrygowała i król ten mimo wiedzy wykrzykniętym został władzcą, podobnie jak panujący w Delhi. Teraz, kiedy jest osadzony w więzieniu, zapłaci z swych apanażów część kosztów wojennych, jeżeli się okaże winnym w powstaniu. Przeciw powstańcom ruszą ze wszystkich stron wojska pośpieszające, a zdrada i rozpacz przyłożą się do rychłego ukończenia wojny. W oczach Morning Post wiadomości nadesłane dostateczne są do obudzenia obaw, ale nie przedstawiają rozpacznego położenia, tak aby się obawiać miano o Indye. Delhi są bardzo silnie obwarowane i dla tego spodziewać się nie można, aby je zdobyć można jednym zamachem i dopóki rokosz ograniczać się będzie na wojsku bengalskim, dopóty nie potrzeba się zbytecznie oddawać obawie. Dziwna rzecz, iż rząd do godziny 3. z rana nie odebrał żadnych depesz z Indyi wschodnich, kiedy już wczora po południu prywatne depesze w głównéj osnowie pocztą śródlądową z Indyi nadeszły.

— Z Paryża piszą pod dniem 28. Lipca do Timesa: cesarz i cesarzowa wsiądą na okręt w Hawrze dnia 5. Sierpnia, aby się udać do Osborne, gdzie 5 do 6 dni zabawią. Sądzą, że te odwiedziny nie ograniczą się na samych grzecznościach, lecz że w czasie tak krótkiego pobytu cesarza, obaj panujący i ich ministrowie nad różnemi bardzo ważnemi przedmiotami naradzać się będą. Hr. Walewski towarzyszyć będzie cesarzowi. Może rozumieją, iż chwila nadeszła, w któréj należy silniéj wzmocnić sprzymierze między Anglią i Francyą. Wątpić należy, aby był jakikolwiek powód do oziębienia cesarza pod względem sprzymierza, położenie bowiem zbyt wielkiéj wagi jest, aby przypuścić można oziębłość, lub wątpić o serdeczności obu narodów. Że wpływ rosyjski w Indyach minował pod tamecznemi stosunkami, tego zdania są mężowie, którzy nie samém podejrzeniem swój sąd miarkują i mają powody, dla których do tego przychodzą przekonania. Przypominają sobie owe ciemne wspomnienia ajentów rosyjskich w Paryżu w końcu wojny krymskiéj, że jednemu ze sprzymierzonych zagraża niebezpieczeństwo. Mała liczba, która to słyszała, nie rozumiała znaczenia tych słów, lub téż o nie nie dbała. Byłoby rzeczą zajmującą dowiedzieć się, czyli rząd angielski ma powód do uwierzenia, że wpływ rosyjski w Indyach był czynnym, a mianowicie między zdobyciem Sewastopola a wojną perską.

— W ostatnich dziesięciu latach wybito w Anglii złotéj monety wartości 55,538,366 fszt., srebrnéj wartości 2,187,389 fszt. Liczba złotéj monety (sovereigns i pół sovereigns) wynosiła 61,495,953, monety srebrnéj (5 szylingowéj $2\frac{1}{2}$ szylingowéj, 1 szylingowéj, 6 pencowéj, 4 pen., 2 penc. i 1 penny) 45,583,106.

— Posiedzenie parlamentu 28. Lipca. Izba niższa. Sir de Lacy Evans wnosi, o podwyższenie wymagalności w ukształceniu oficerów, a głównie sztabowych. Na ten cel domaga się zaprowadzenia egzaminów dla przekonania się o zdolnościach, jak to już zaprowadzona w artyleryi i inżynieryi. Wielu mówców, a między tymi mężowie jak jenerał Sir W. Williams obrońca Karsu i jenerał Windham uważają takie egzamina jako warunek wstępowania na oficerów do armii jako niestosowne. Jenerał Windham radzi niekłaść przesadzonych warunków, a pod względem sztabów nietak uważać należy na uczoność, jak raczéj na dobrą organizacyą. Ważniejszą rzeczą jest nad takie teo-

rye ukształcenie, utworzenie z milicyi rezerwy dla stojącego wojska. Jenerał Williams idzie daléj i chce zniesienia egzaminów dla oficerów w artyleryi i inżynieryi. Broni kupowania stopni, ponieważ wojsko tym sposobem nabiera nowe siły, a przez regularny awans oficerowie starzeją, zanim stopnia się dosłużą. Lord Stanley sądzi, że należy przedewszystkiem starać się, aby oficerowie po wstąpieniu do armii byli przytrzymywani do nauk. Sydney Herbet powiada, że chociaż wiele powiedzieć można przeciw ubieganiu się w egzaminach przy pierwszem wstąpieniu, z tego wcale niewypada, że chociażby zatrzymano kupowanie stopni, w dalszych awansach niemieli podlegać egzaminom oficerowie. Lord Palmerston wynurza nadzieję, iż jenerał Sir de Lacy Evans poczyta rozprawy nad swym wnioskiem za wyczerpane. W ogóle sam jest za zasadami, w których obronie stawa jenerał. Ponieważ rząd nad tym przedmiotem zastanawia się, przeto proponuje jenerałowi albo cofnąć swój wniosek albo tak zmienić, ażeby izba nie była obowiązaną w szczegółach. Sir de Lacy Evans przyjmuje drugą propozycyą, poczém wniosek jego przyjęto. Przed zamknięciem posiedzenia oświadcza lord Palmerston na zapytanie Spoonera, że rząd jeszcze nieotrzymał depeszy z Indyi.

Londyn, 30. Lipca. — Morning Post powiada, że coraz bardziéj upowszechnia się zdanie, iż Rosya głównie podnieciła niespokojności w Indyach wschodnich.

(Z kor. Cz.) Sprawa o zmianę przysięgi, aby przypuścić żydów do zasiadania w parlamencie, jako z roku na rok od dziesięciu lat była wprowadzana i odrzucana, tak ciągnie się jeszcze, jakby miała być wieczną — jak »Wieczny żyd«. Po odrzuceniu jéj, jak już wam wiadomo, przez Izbę wyższą, był zwołany prywatny meeting przez członków Izby niższéj, w celu naradzenia się, czyby nie można było przez rezolucyę czyli własną uchwałę Izby, przypuścić Rotszylda, obranego reprezentanta od city, do zajęcia krzesła senatorskiego za złożeniem przysięgi podług takiéj roty, jakaby najmocniéj jego sumienie zobowięzywała, a podług jakiéj i kwakry i bracia Morawscy, mający religijne skrupuły przeciw przysięganiu, zwykli trzymać się jedynie przez twierdzenie *yea*, lub przeczenia *nay*. Przyjęcie takowéj rezolucyi ze strony Izby, atoli zdawało się dla wielu być ostatecznością, i niejako wypowiedzeniem wojny Izbie wyższéj, scysyą; postanowiono przeto, aby takowéj scysyi uniknąć, jeszcze raz bil przed Izbę wnieść, ten sam, lub pod inną formą, (gdyż powtórnie odrzuconych bilów tego samego roku wnosić nie wolno), mianowicie, jako wniosek ku naprawie uchwały 1 i 2 Vict. rozdziału 108, nazwanéj: aktem do usunięcia wątpliwości, mogącéj powstać co do ważności składania pewnych przysiąg. Lord John Russel podjął się ten wniosek wprowadzić. Jakoż był on wprowadzony przez niego przeszłego wtorku, i znów znaczną większością był przyjęty, bo 245 głosami przeciw 154. Pójdzie on znów przez Izbę lordów, jeżli czas tegoroczněj sesyi pozwoli; lecz z pewnością odrzucony będzie. Więc to rzecz tego roku stracona. A że wydaje się być bez nadziei i na rok przyszły, a nawet na dalszy ciąg lat — mniemaniem jest więc wielu z przychylających się do propozycyi podanéj przez p. Dillwyna, iż w takim stanie rzeczy nic nie pozostaje, jak własną Izby niższéj uchwałą wprowadzić Rotszylda do parlamentu. Tymczasem lord Campbell w Izbie wyższéj interpelując lorda kanclerza, czyli rząd taki projekt popiérać myśli, nazwał go czynem bezprawnym, ledwie że nie zamachem stanu i nadużyciem ze strony Izby niższéj, mogącém narazić ją na karę przed przed obliczem prawa. Lord Brougham był także za tém, by Izba nie posuwała rzeczy do takiéj ostateczności. Lord kanclerz tyle tylko na to odpowiedział, iż sprawa do 15. Sierpnia odłożona, ale czy wniesioną będzie przed Izbę wyższą, nieumiał z pewnością powiedzieć.

Księstwa Naddunajskie.

Z Bukaresztu piszą 10. Lipca. Rząd turecki dozwolił na wstawienie się kajmakama powrotu wszystkim od r. 1848 będącym na wygnaniu politycznym wychodźcom, byleby tylko pismem do tureckiego komisarza Safet Effendego adresowanem przyrzekli poddać się władzy sułtana i nic nie przedsiębrać coby prawny porządek naruszyć mogło. W skutku tego rozkazu podpisali dotąd obydwa bracia Golesco, Dymitr Bratiano i Konstanty Rosetti ową submisyą i wczoraj przez licznych przyjaciół i krewnych oczekujących ich u rogatek przyjęci zostali w mieście, którego już lat tyle niewidzieli. Lord Stratford Redcliffe wysłał pierwszego sekretarza poselstwa p. Awlison w misyi specyalnéj do Jass, co równie cała publiczność jak i komisarza angielskiego sir Henryka Bulwera niepomału zdziwiało. Od chwili bowiem gdy komisarz rządu angielskiego jako członek komisyi międzynarodowéj w księstwach przebywa, jest podobne mięszanie się bez wiedzy tegoż komisarza w sprawy księstw, okolicznością uderzającą. Dawniéj już zaszły były nieporozumienia pomiędzy lordem Stratfordem i sir Henryka Bulwerem, a krok ten zdaje się być dalszym ich skutkiem.

Turcya.

Czytamy w korespondencyi z Konstantynopola datowanéj z 11. b. m., że co się tyczy Mołdowołoszczyzny, coraz większe nasuwają się trudności. Usiłowania p. Thouvenela i jego kolegów, którzy pragną literalnego wykonania traktatu i zobowiązków zaciągniętych przez Turcyą rozbijają się o ciągły opór ze strony w. Porty. Lord Stratford de Redcliffe, w którego postanowieniach co się tyczy Mołdowołoszczyzny widać było niedawno rodzaj wahania się, dziś jak się zdaje, nakłania Turcyę do tego oporu. Przed kilką dniami, czterej reprezentanci mocarstw podpisanych na traktacie zbiorowo zażądali od w. wezyra zawieszenia w Mołdawii list wyborczych sporządzonych wbrew postanowieniom przyjętym na konferencyach, to jest poza obrębem układów wyszłych w Bukareszcie z łona komisyi względnie zastosowania firmanu. W. Porta odpowiedziała, że nie może zawiesić rozpoczętego dzieła, a to tem bardziéj, iż nie wszyscy reprezentanci mocarstw kontraktujących, są jednego zdania, i że co się tyczy noty, zakomunikowaną ona została tym, którzy się w zdaniu różnią, i że byłoby właściwiéj, aby się z nimi wprzód porozumiano. Reszyd basza przyrzekł zwołać nową konferencyą. aby interesowanych doprowadzić do porozumienia się, lecz na to się nie zgodzono. Sądziéby można, że rząd turecki idzie za własnem przekonaniem pochwalając postępowanie władz mołdowołoskich i naganiając zarzuty robione kajmakamowi Vogoridesowi. Lecz dzieje się! przeciwnie. Reszyd basza, gani wszystko co się dzieje w Jasach, uznaje słuszność reklamacyi pana Thouvenela oraz protestacyi p. Talleyranda i jego kolegów, mówi o kajmakamie Vogoridesie z całem lekceważeniem, a jednak takie jest położenie Turcyi, że nie może działać według swéj woli.

Azya.

Z Marsylii telegrafują pod d. 30. Lipca: dziś rozdawano listy i dzienniki które nadeszły z Indyi. Armia bengalska nie istnieje. Ośmdziesiąt (80) pułków tworzących tę armię w połowie się zbuntowały, w połowie zaś rozpuszczono. W Kalkucie saméj rozbrojono wojsko sipoisowe. W Bengalii powszechne powstanie połączone z okrucieństwami. Pozostałe prowincye zachowują się spokojnie lub oczekują na dalsze wypadki. Wiadomości z Madras dochodzą do d. 28. Czerwca, z Bombaju zaś do 1. Lipca. W wojskach obu prezydentur pokazali się emisaryusze wysłani przez powstańców. Dotąd atoli wojska się niezbuntowały. Diskonto podniosło się o 1 proc. i utrudnia handel. Konsul francuski w Kalkucie rozkazał otoczyć strażą konsulat. Rodziny francuskie schroniły się na europejskie okręty. Bank zamknięto.

Złe wiadomości doszły z Kalkuty do Hong-Kong z d. 10. Czerwca. Lord Elgin i jenerał Ashburnham otrzymali rozkaz od jenerał gubernatora, aby część wojska wysłali do Indyj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 4. Sierpnia. — Śród żaru afrykańskiego słońca doszły uznojone szeregi bractwa strzeleckiego wczoraj na Miasteczko, gdzie je uroczyście przyjmowano. Brama na Miasteczku w pięknych gotyckich rozmiarach, witająca przybywających godłem na niéj wypisanem, nie była jak mylnie nam doniesiono, herbami, tylko chorągwiami i wieńcami ozdobiona. Popołudniu tysiące ludzi napełniły Miasteczko i ogród strzelecki, kurz nakształt obłoku unosił się między przechadzającymi się, i trzeba było mieć dobre płuca i nerwy, aby wytrzymać skwar, kurz i dymy cygarowe. Płeć przecie piękna dotrzymała placu przez cały przeciąg czasu aż do wieczora, snać ciekawość matka wytrwałości utrzymywała ją w sile, tak że dopiero spalony fajerwerk późno wieczorem był hasłem do opuszczenia miasteczka w inne dni najspokojniejszego ustronia. W ogrodzie zasiadały panie, panny i panienki za stołami przy kawach, piwie i mleku, płeć męzka raczyła się po męzku przy ochocie, muzyka dobrana wygrywała najnowsze kompozycye poważne i wesołe, a bracia strzelcy ze sztucerów dawali ognia ubiegając się o naznaczone nagrody. Wielu starszych strzelców z miast obcych imponowali liczbą gwiazd, krzyżów, medali wielkich srebrnych i złotych, tak że bodaj pierś wystarczała na ich pomieszczenie, a były to oznaki częścią godności strzeleckiéj, częścią zręczności w strzelaniu. Sala tylko w strzelnicy drewnianéj wydaje nam się zbyt niska, przez co upał w niéj jak w piecu dojmuje i znagla do rychłego jéj opuszczenia. Widok z Miasteczka na Poznań jest pyszny szczególniéj z ogrodu »Tivoli« należącego do pana Prevostego. Miasto ztamtąd zalega cały widnokrąg zachodnio północny, przedstawiając nowe szczególniéj miasto na w wzgórzu rozpołożone w pięknych zarysach. Dziwimy się dla czego w téj stronie nie powstają wille, ogrody, bo natura tę stronę pięknie uposażyła. Sądzimy, że z utworzeniem komunikacyi przez rzekę stałym mostem rozszerzy się Miasteczko, lubo dla względów fortecznych, budynki tam z cegły stawiane być nie mogą. Miasteczko to liczy dziś przeszło 500 mieszkańców. Wracając do uroczystości wspomnieć nam wypada, że obce bractwa strzeleckie były reprezentowane przez deputacye z Wrocławia, Gdańska, Królewca, Starogrodu, Bydgoszczy, Zbąszynia, Czarnkowa, Gniezna, Grodziska, Kościana, Landsberga, Pniew, Pleszewa, Powiedzisk, Rogoźna, Śmigla, Śremu, Swarzędza, Wolsztyna, Wągrówca, Sierakowa.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 4. Sierpnia 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli), po znacznie zniżonych cenach kupowano, na Wrzesień Październik $41\frac{1}{4}-\frac{5}{12}-\frac{1}{2}-\frac{1}{3}$ pł., na Październik Listopad $41\frac{1}{2}-\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień Maj 1858 $43\frac{3}{4}$ pł., na wiosnę $43\frac{1}{3}-\frac{1}{2}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa), mały obrót, cena nieco podniosła się, na miejscu bez beczki $26-\frac{1}{2}$, z beczką na bieżący miesiąc $25\frac{5}{6}$ pł., na Październik $23\frac{5}{6}-24\frac{1}{4}$ pł., na Październik Listopad Grudzień 23 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 3. Sierpnia.

Pszenica 58—82 tal.

Żyto 46—$46\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $47\frac{1}{4}-45\frac{3}{4}-46\frac{1}{4}-46$ tal., na Wrzesień Październik 49—$47\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $49\frac{3}{4}-48\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 50—49 tal., na wiosnę $51\frac{1}{2}-50\frac{3}{4}-51-50\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Sierpień $14\frac{7}{8}$ tal., na Sierpień i Wrzesień $14\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik $14\frac{2}{3}-\frac{5}{8}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{1}{2}-\frac{5}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $30\frac{1}{3}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $30\frac{5}{6}-31-30\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $29\frac{3}{4}-\frac{5}{6}-\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad $28\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę $27\frac{1}{4}-\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 3. Sierpnia.

Pszenica 60—80 tal.

Żyto 46—47 tal., na Sierpień $46\frac{1}{2}$—46 tal., na Sierpień Wrzesień dito., na Wrzesień $47\frac{1}{2}$—47 tal., na Październik Listopad $47\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 50 do $49\frac{3}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $12\frac{1}{8}$ pct., na Sierpień Wrzesień $12\frac{1}{4}$ pct., na wiosnę $12\frac{1}{4}$ pct.

Przybyli do Poznania 3. Sierpnia.

BAZAR: Grodkowski i Krak z Pleszewa. Lipski z Łaszczywca, Rekowski z Gorazdowa, Szczaniecki z Wąsowa, Gorzeńscy z Śmiełowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kurtz i Krutsch z Rogoźna, Buchholz z Szczecina, de Cordier z Berlina, Sturow z Magdeburga, Bandelow z Latalic, Ahlemann z Szamotuł, Weber, Aldefeld, Krause, Zarniko, Rolle, Schütz, Brodkiewicz, Wojciechowski, Orlewicz, Winsiecki, Münzer. Range, Komorzeński. Franciszkiewicz i Handschke z Śremu, Müller, Basse, Geisler, Jander, Hirte, Prüfer, Schneider i Dietrich z Śmigla, Maszkow z Królewca, Zapałowski z Wągrówca, Darestrom z N. Orleanu.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA; Hein z Rogoźna, Möllenhoff z Wolsztyna, hr, Grabowski z Liguicy, Welzel, Schück, Langer, Gross, Altmann, Mülick, Glabsch, Meissner, Schildau, Ruppelt, Weiss i Ache z Wrocławia, Schneider, Sellge, Carl i Joseph, Wirszewski, Knoll i Müller z Grodziska, hr. Schwerin z Leszna. Morawski z Luboni, Weiss z Pniew, Rüdenburg, Reich, Günther i Jubels z Pleszewa, Hausherr, Götz, Schmidt i Stainbach z Landsberga n. W., Deyss, Mayer, Schiller, Kutzner i Hirsch z Czarnkowa, Vertel z Berlina, Kutzner i Janecki z Grodziska,

Rosenheim z Heidingsfeld, Jantzen z Magdeburga, Hirsch z Piły, Schröder i Monti z Starogrodu, Wolff z Wiednia, Voigt z Berlina, Lutomska z Polski, hr. Bniński z Samostrzela, Arndt z Arkuszewa.

HOTEL DU NORD: Stiebling z Montjoie, Kemp z Szczecina, Nimptsch i Schwarz z Trachenberga, Menard, Wakareyy, Dietz, Nowacki, Fröhlich i Lange z Bydgoszczy, prob. Szaydurski z Ottorowa, Jurkiewicz z Lechlina, Szmitkowski z Borowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Michalski z Wągrówca, Dutkiewicz z Rogoźna, Dobrzycki z Mszyczewa.

HOTEL BERLIŃSKI: Malewiński z Domasławia, Strehmann i Otto z Starogrodu, Jockey z Wrocławia, Hirschberg z Mielżyna, Michaski z Sepna, Seidel z Głogowa, Baehnisch z Grodziska, Gutzmann z Kłecka, Perlwitz z Czarnkowa, Bauts z Eylau.

HOTEL PARYZKI: Sänger i Wojciechowski z Gniezna.

POD BIAŁYM ORŁEM: Drewitz, Kaiser, Szymański, Paul, Kirau, Ballert, Drechsler i Kunkel z Rogoźna, Perdel z Drezdenka, Scholz, Bartels, Seegebach i Damsch z Wolsztyna, Dullin z Skoków, Brix i Trojanowski z Zbąszynia.

HOTEL WIEDEŃSKI: Szołdrski z Gołębienia.

HOTEL EICHBORNA: Esch z Reinerz, Glass i Bergas z Grodziska, Kampfmeyer z Berlina, Hellinger i Speyer z Wrocławia, Alexander z Memla, Süsskind i Lippmann z Pniew, Levy, Friedländer i Isaabsohn z Chodzieża, Biskupska i Hubert z Kościana, Hamann z Gottschimmerbruch.

PODTRZEMA LILIAMI: Ott, Rolle, Wrzesiński, Kunkel i Neuendorff ż Wągrówca.

POD KORONĄ: Lewy z Wągrówca, Pinner z Pniew, Mayer z Lwówka, Rothmann z Werrowitz, Lehmann i Schiff z Wolsztyna.

HOTEL KRUGA: Steinborn, Müller, Rogemann i Koszliński z Bydgoszczy, Holzner z Wroniaw, Fröde z Trzciela.

POD ZŁOTĄ SARNĄ: Biesiadowski z Gniezna, Werkowski, Piątkowski i Jankowski z Wągrówca.

HOTEL WROCŁAWSKI: Atzler z Xiąża.

4. Sierpnia.

BAZAR: Zawadzki z Sukow.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Jungk z Berlina, Markoszyński z Drezdenka, Magdziński z Szamotuł, Kuss z Starogrodu, Pollack z Johannisberga, Ehrlich z Wrocławia, Pfeiffer z Śmigla, Pieper z Barmen, Kaup z Bydgoszczy, Schönecker z Kempna, Bohrner z Opola, Pomorski z Wągrówca, Kuhe z Drezna.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Ogiński z Góry, Koczorowski z Jasina, Taczanowski z Choryni, Zirkel z Wrocławia, Schulze z Pleszewa, Schneidemühl z Lipska, Hermges z Dulken, Schellert z Magdeburga, Heuschert z Szczecina, Cohn z Berlina.

HOTEL DU NORD: Kawek z Bydgoszczy, Stockmar z Krakowa, Przedecka z Warszawy, Schatz z Magdeburga, Kemp z Szczecina.

POD CZARNYM ORŁEM: Williger z Rąbczyna, Herzler z Środy, Pfennighausen z Chemnitz, Rogaliński z Soboty.

HOTEL BERLIŃSKI: hr. Ościński z Goli, Zillner i Müller z Wrocławia, Schmidt z Wronek, Wolfert z Berlina, Barcikowski z Śliwna, Dahltröm z Środy.

HOTEL PARYZKI: Ketzler z Borku, Duliński z Gniezna, Sadowski z Siedlemina, prob. Prusinowski z Grodziska, Gumpert z Bąblina, Gościsski z Polski, Cembrowicz z Ostrowa, Drwęski z Kamieńca.

POD BIAŁYM ORŁEM: Sänger z Pleszewa, Döhrling, Jänsch, Neubelt i Haupt z Wolsztyna.

POD KORONĄ: Nathan z Halle, Brand z Rawicza, Keller i Kollak z Pniew.

POD BARANKIEM: Scholz z Dittmansdorfu, Kachler i Gutsche z Zbąszyna.

POD WIELKIM DĘBEM: Conrad z Gniezna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Busse i Gromadzki z Sierakowa św. Marcin nr. 14.

Antoni Muszkiewicz zakończył na dniu 3. Sierpnia r. b. swój doczesny żywot. Exportacya ciała odbędzie się w Środę dnia 5go o godzinie 6téj z południa, a dnia następnego żałobne nabożeństwo. O czém w smutku pogrążona donosi

Kościan. żona wraz z dziećmi.

Od 1. Października r. b. życzymy sobie przyjąć uczniów Gymnazyalnych na stancyą i stół, zapewniajac stół przyzwoity i dozór domowy; mieszkać będziemy na Garbarach obok nowego polskiego Gymnazyum Nr. 54., teraz mieszkamy Garbary Nr. 47.

Rożalscy.

Fabryka nasza ***tektur smołowcowanych ogniotrwałych*** w ***Poznaniu*** przy ulicy Szyferskiéj Nr. 13.

pod zarządem Pana A. Krzyżanowskiego cieśli, poleca rzeczone tektury w arkuszach do 100 stóp długości a 3 stóp szerokości, niemniéj ***swe sztuczne rury kamienne*** do przepustów i mostków 6, 9 i 12 cali średnicy w świetle mające i podejmuje z gwarancyą pokrywanie dachów tekturą i wykonywanie robót rozmaitych z asfaltu.

Büscher i Hoffmann w Neustadt Eberswalde. **A. Krzyżanowski** w Poznaniu.

Świeży ***Portland i Szczeciński Cement*** u A. Krzyżanowskiego w Poznaniu przy ulicy Szyferskiéj Nr. 13.

Otworzenie handlu.

Szanownym kupcom towarów rękodzielnych mamy zaszczyt najuprzejmiéj donieść, iż założyliśmy tutaj w miejscu fabrykę towarów wełnianych i bawełnianych, jako to: płótna na wańtuchy, powłoki na pościel, fartuchy i dreliszki, które polecając łaskawym względom, zapewniamy, iż usilném staraniem naszém będzie dogodzić przez prędką i rzetelną usługę.

Langenbielau p. Reichenbach w Szląsku, dnia 1. Sierpnia 1857.

Goguel & Roth.

Osoba stateczna, w szyciu i krajaniu wszelkiéj Bielizny biegła, znajdzie pomieszczenie w Szwalni mojéj, celem szycia na maszynie.

M. J. Kamieński,
Skład Płócien i Bielizny w Bazarze.

Urzędnika gospodarstwa Pana Steinke, który do początku Czerwca r. b. był w obowiązkach u Pana Wiczyńskiego dziedzica dóbr Gnuszyny, wzywam niniejszém, aby mi w 14. dniach doniósł o swym pobycie teraźniejszym.

Pniewy, dnia 1. Sierpnia 1857.

O. H. Pohl, aptekarz,
z polecenia sukcessorów po Richterze.

Granit.

Skład mój wyrobów z szląskiego granitu, jakoto: płytów na chodniki, miednic pod rynny, słupów przy bramach, słupów do poręczy różnego gatunku, boków i spódnic, mostków na rynsztokach, rynien w sieniach, stopni, progów, płytów na podesty i boki schodów, nagrobków itp. polecam i przyjmuję wszelkie zamówienia na te i podobne przedmioty.

A. Krzyżanowski
w Poznaniu, ulica Szyferska Nr. 13.

Dla rólników.

BIWITZ,

siew z samych Czech sprowadzony, poleca Berliński szefel wraz z zapakowaniem po 5 Tal. 10 Sgr.

Henr. Appel w Schwedt n. O.

HANDEL STRZELB I BRONI

A. KLUGA, przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 3.,

poleca

Broń myśliwską na igłach,
Dubeltówki,
Minié i sztucery do tarczy,
Flinty sztucerowe,
Pistolety salonowe i na igłach,
Rewolwery,
Pistolety do tarczy,
Sztucerki do nabojów perkussyjnych (Teschings),
Krócice,
Przybory myśliwskie,

niemniéj wszelkie gatunki kapiszonów angielskich i francuskich, ładunki do broni iglastéj i przybitki po najumiarkowańszych ale stałych cenach. Za towary te ręczy.

Cena $\frac{1}{1}$ flaszki 2 Tal.
$\frac{1}{2}$ flaszki 1 Tal.
$\frac{1}{4}$ flaszki $\frac{1}{4}$ Tal.

SYRUP PIERSIOWY

approbowany przez

Cena $\frac{1}{1}$ flaszki 2 Tal.
$\frac{1}{2}$ flaszki 1 Tal.
$\frac{1}{4}$ flaszki $\frac{1}{2}$ Tal.

Radzcę medycznego pana **Dr. Magnus**, fizyka miejskiego w Berlinie, na **wszelki zastarzały kaszel, ból piersi, długoletnią duszność, cierpienia gardłowe, zamulenie płuc**, dotychczas w każdym razie najpomyślniejszym skutkiem uwieńczony. — Syrup ten zaraz po pierwszém użyciu nadspodziewanie błogie skutki wywiera; mianowicie na **kaszel kurczowy (koklus) ułatwia wyrzucanie wiśnéj a duszącej flegmy**, łagodzi natychmiast draźnienie gardłowe i usuwa w krótkim czasie wszelki choć najgwałtowniejszy kaszel, a nawet kaszel suchotniczy i wyrzucanie krwi.

W Poznaniu znajduje się jedynie skład u Pana ***Gustawa Bielefeld***, przy Rynku Nr. 87.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

Atest. Syrup piersiowy z fabryki Pana G. A. W. Mayera zawiera roślinne części, których w innych zwykle używanych syrupach nie ma. Syrup ten okazał się skutecznym środkiem na zaflegmienie gardła i dróg powietrznych w płucach i dla tego można go polecać i jako środek sprawujący ulgę w katarach, kaszlu, suchotach, przy wyrzutach skórnych będących w położeniu z cierpieniami kataralnémi, z cierpieniami utrudniającémi połykanie i w podobnych dolegliwościach.

Wrocław, dnia 18. Sierpnia 1856.

Dr. Finkenstein, starszy, lekarz praktyczny.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 3. Sierpnia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	100
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{3}{4}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{4}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	86	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	99	—
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	$100\frac{7}{8}$

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 3. Sierpnia 1857 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	—	—
Pszenicy średniéj	2	5	-	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	21	—	1	23	—
Żyta lżejszego.	1	19	—	1	20	—
Jęczmienia dużego, szefel.	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	3	20	—	3	24	—
Rzepik latowy	3	15	—	3	24	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	16	—	—	17	6
Masła, garniec	—	—	—	—	—	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 1. Sierpnia	26	—	—	26	15	—
dnia 3. »	26	—	—	26	15	—